KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC sobota dnia 4 czerwca 1921 roku Nr. 121 Rok XV

PROSPEKT.

„5% Warszawskiej Pożyczki Przezorności 1920 roku"

i warunki zapisów.

Magistrat m. st, Warszawy, zgodnie z uchwałami Rady miejskiej z dni 30 września i 7 października 1920 r., zatwierdzonemi przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 13 grudnia 1920 r. Nr. S F. 2023/36, wypuszcza pożyczkę miejską na następujących warunkach:

1) Pożyczka pod nazwą 5% Warszawska pożyczka przezorności 1920 r. na sumę 500,000,000 marek polskich będzie wypuszoną w oblig cjach po 500 — 1000 — 3000.—, 5000.— i 10000 — marek polskich, zaopatrzonych w 20 półrocznych kuponów, płatnych z dołu po potrąceniu podatku państwowego, 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Bieg procentów rozpoczyna się od 1 października 1920 r., czyli, że pierwszy kupon płatny będzie 1 kwietnia 1921 r.

2) Za każde 100 marek polskich zamortyzowanej obligacji wypłacać się będzie 200 marek polskich.

3) Pożyczka będzie umorzoną w ciągu 65 lat drogą półrocznych losowań dokonywanych w dniu 2 stycznia i 1 lipca każdego roku. Pierwsze losowanie odbędzie się 1 września 1921 r.

4) Wypłata kapitału za wylosowane obligację rozpocznie się oo dnia 1 października 1921 r. i będzie uskuteczniana następnie, począwszy od 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

5) Bieg procentów od wylosowanych obligacji ustanie z dniem wyznaczonym na wypłatę kapitału.

6) Terminowe wypłaty za kupony i za wylosowane obligację zabezpiecza się całym majątkiem i dochodami miejskiemi.

7) Obligacje wymienionej pożyczki przyjmowane będą po cenie nominalnej, jako kaucję przy wszelkich umowach z Magistratem m st. War zawy.

Zazisy na niezrealizowaną część wymienionej pożyczki w sumie 195,000,000 — marek po kursie 100 za 100 plus należność za kupon bieżący będą przyjmowały:

a) Kasa Główna Magistratu (Senatorska 14)

b) Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie i następujące instytucję finansowe i wszystkie ich filje, oddziały, agentury i przedstawicielstwa w całej Rzeczypospolitej Polskiej a mianowicie

1) Bank Handlowy w Warszawie, 2) Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, 3) Bank Zjednoczonych Ziem Polskich, 4) Bank Centralny dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa 5) Bank Towarzystw Spółdzielczych, 6) Bank Angielsko-Polski, 7) Bank dla Handlu Zagranicznego, 8) Bank Ziemiański, 9) Warszawski Bank Stołeczny, 10) Bank Dyskonsowy Warszawski, 11) Bank Zachodni, 12) Bank Kredytowy w Warszawie, 13) Bank Wschodni 14) Bank Związku Ziemian, 15) Bank Przemysłowy w Warszawie, 16) Bank Handlowy w Łodzi, 17) Bank dla Handlu i Przemysłu w Łodzi, 18) Bank Kupiecki Łódzki, 19) Bank Ziemi Polskiej w Lublinie, 20) Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, 21) Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, 22) Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, 23) Bank Małopolski w Krakowie, 24) Bank Handlowy w Poznaniu, 25) Dom Bankowy S. Natanson i Synowie (w Warszawie), 26) Dom Bankowy D. M. Szereszowski (w Warszawie), 27) Bank Kratochwill i Pernaczyński w Poznaniu.

Pragnący wziąć udział w pożyczce winni wnieść za odpowiednim pokwitowaniem do jednej z wymienionych instytucji do dnia 1 lipca 1921 r. całkowitą należność za taką sumę obligacji, jaką zamierzają nabyć, z dopłatą za kupon bieżący.

Jeżeli po dniu 1 lipca okaże się że suma zapisów jest większą od sumy pożyczki, to będzie ona rozdzieloną między subskrybentów z pierwszeństwem dla zapisów do 1000 marek.

Oryginalne obligacje z kuponem płatnym w dniu 1 października 1921 r., po ich wydrukowaniu będą wydawały te instytucje, które przyjęły należność za zwrotem pokwitowania.

O terminie wydawania oryginalnych obligacji podane będzie do publicznej wiadomości.

Warszawa, dnia 27 maja 1921 r.

2473

Magistrat m. st. Warszawy.

ś. † p.

ANIELA Z SAWICKICH

OGRODNIKOWA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 3 czerwca 1921 roku.

Eksportacja ze szpitala przy ulicy Aleja do kościoła parafjalnego w Pogoni odbędzie się w sobotę dnia 4 czerwca o godzinie 6 ej wieczorem, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół, krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim żalu

Córki, synowie, synowa i zięć.

Nie dajmy ziemi skąd nasz ród!

Położenie na G. Śląsku jest ciężkie. Dość zastanowić się nad ostatniemi artykułami Gońca Śląskiego, aby przeżyć całą grozę położenia bohaterskich synów Śląska

Społeczeństwo nie powinno, ani jednej chwili omijać i energicznie współdziałać z walczącymi drogą składek i staraniem się o żywność. Baczmy, aby nie zapomnieć dobrej sprawy. Jeżeli rząd polski nie może poprzeć wysiłków bohaterskich, to niechaj społeczeństwo zastąpi rząd. Pieniądze i żywność mogą uratować sprawę!

Nie dajmy ziemi skąd nasz ród!

Nie okrywajmy się hańbą!

Nie bądźmy obojętni!

Zespólmy wszystkie wysiłki w obronie Śląska!

Ofiary przyjmuje w dalszym ciągu Administracja naszego pisma.

O sprawiedliwe rozłożanie podatku.

Ustawa o podatku dochodowym aczkolwiek w formie swej postępowa i racjonalna, to jednak co do treści nastręcza szereg wątpliwości,

Jedną z takich jest sprawa określenia t. zw. minimum egzystencji dla rodzin robotniczych na rok 1921. Jak wiadomo obecnie robotnicy płacą ten podatek za rok 1920, z początkiem roku 1922 zaczną płacić za rok 1921, wobec czego palącą kwestją jest określenie sumy, jaką każda rodzina robotnicza wydać w roku 1921, musiała na pokrycie niezbędnych kosztów utrzymania Chodzi o to, aby przez określenie tego minimum do wysokości rzeczywistej t.j. do tej sumy, jaką każda rodzina robotnicza bezwzględnie wydać musiała na zaspokojenie swych najniezbędniejszych potrzeb w roku 1921 wyeliminować z płacenia podatku te kategorje robotników, które otrzymywały płace poniżej kosztów utrzymywania Zrozumiałą jest rzeczą, że w skład komisji określającej to minimum wchodzić muszą przedstawieiele stron zainteresowanych t.j. Związków Robotniczych Zawodowych.

Drugą nie mniej ważną sprawą jest kwestja sprawiedliwego i racjonalnego rozłożenia podatku dochodowego, na poszczególne warstwy społeczeństwa

Robotnicy na ogół nie wymawiają się od płacenia podatku dochodowego żądają jednak, aby energiczna i zdecydowana postawa Rządu zmusiła do wypełnienia obowiązku tego warstwy społeczeństwa, które dotychczas wszelkich sposobów używały, byleby uniknąć tej konieczności. Warstwy robotnicze, trzeba to otwarcie powiedzieć, płaciły oddawna ten podatek w formie podatku komsumpcyjnego dzięki temu, iż Rząd wolał zawsze iść po linji najmniejszego oporu, wprowadzając podatki pośrednie Klasa robotnicza ma chyba prawo żądać, aby przynajmniej sprawiedliwości stało się zadość i, w myśl zasady, komu więcej dano, tego się więcej wymaga, zażądać od Rządu, aby ustępy ustawy podatkowej, tyczące się warstw uprzywilejowanych, nie stały się martwą jedynie literą, lecz weszły w życie,

Matura.

III

W upale, pośpiecho, na chybił trafił padają pytania. Egzaminatorowie zasadzeni (biorą poraz drugi, trzeci lub czwarty udział w komisji), chcą jaknajprędzej pozbyć się balastu. Trudno wstrzymać się od uśmiechu politowania, jeżeli się słyszy za pomocą jakich pytań bada się dojrzałość ucznia, Weźmę przedmiot najważniejszy: literaturę polską. Zamiast dać uczniom tekst do interpretacji i przy tej sposobności porównawczo przejść z nim zbliżone tematy i w ten sposób skontrolować tak opanowanie wiedzy jako też i powiązanie wszelkich gałęzi jej w syntezę. skontrolować co na podstawie odpowiedzi można o inteligencji, orjentacji teoretycznej, pewnym światopoglądzie z jednej, a z drugiej strony o praktycznych wiadomościach ucznia wywnioskować i dojrzałość jego z punktu przygotowania do życia ocenić nauczyciel sili sobie głowę nad wyszukiwaniem pytań pustych, i łamigłówek. Polonista nie znajduje nic bardziej interesującego do badania, jak to: jakie gatunki grzybów są wymienione w „Panu Tadeuszu", jakie są nazwiska gwiazd w astronomji Wojskiego. Jedna z inteligentnych, dobrych moich uczennic padła z literatury, nie umiała bowiem odpowiedzieć na to jakie nazwisko nosił Wojski; na podstawie tego ocenia się inteligencję i dojrzałość. Trudno nie pisać w tem miejscu satyry nie nad uczniem ale nad nauczycielem. Mógłbym w nieskończoność podobne pytania cytować (np. jakie dania były na obiedzie u Goldhaba); Już tych kilka wyjaśnia nam z jakim typem egzaminatorów ma się do czynienia. Podczas odpowiedzi zahukanych uczniów egzaminator się unosi, wymyśla ironizuje (jest przecie zmęczony często uspakajać się musi zażywaniem pastylek i tp.) Mówiły mi przełożone szkół, że uczennice w przerwach popadały w dziwny rozstrój nerwowy, spazmy, niemal w taniec Wita, nerwy, długo podniecane rozkręciły organizm w decydującej chwili, którą jak na pośmiewisko egzamin urzędowy — wybiera pono najodpowiedniejszą do badania dojrzałości.

W takim stanie głupim pytaniom towarzyszyć muszą — głupie odpowiedzi; atmosfera, i otoczenie je rodzą. Głośny jest fakt, że jedna ze zdolnych chwalonych i wyróżnianych uczennic wpadła w taką niemoc duchową, że żadną miarą nie mogła odpowiedzieć od czego zaczyna się pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła" W zaczarowanym kole machinalnie powtarzała, że od „póki my żyjemy" Nie mógł jej żaden z egzaminatorów wyprowadzić z błędu, Czem to tłumaczyć? Bardzo prosto. Jeżeli jak to z powyższego widać egzamin odbywa się w nocy o godz. 12 tej przy świecach, wśród tajemniczych okoliczności, egzaminatorowie są niedostępni, surowi przedstawiają się oni jak magowie hipnotyzerzy, sama matura to seans spirytystyczny, uczniowie medja z których wyswabadza się nie odpowiedź, ale matura rjalizację wszystkiego tylko nie dojrzałości do życia w społeczeństwie; owa uczennica popadła w sen kataleptyczny, w którym bezwiednie powtarzała podsunięte jej słowa — i za odpowiedź w tych warunkach stawia się jej stopień niedostateczny.

c. d. n.

A. P.

Kto przedłużał przesilenie?

Pod tym tytułem w „Iskrze" w numerze 81-ym, z dnia 2 b. m., w rubryce „Telegramy", znajdujemy depeszę z... Sosnowca p. t. „Przesilenie rządowe".

W depeszy tej „Iskra", powołując się na artykuły, zamieszczone w „Kurjerze Zagł." p. n. „O co chodziło" i „Czy to na czasie?", broniąc dyskretnie Narod. Zjednoczenia Ludowego pisze:

„O ile wiemy, nawet prasa niezbyt życzliwa dla narodowego zjednoczenia ludowego jak naprz „Naród", podniosła powściągliwość tego stronnictwa przy obsadzaniu ministerjów i t. d.

O ile jednak nam wiadomo, „Iskra" nie napisała tego, co jej z prasy stołecznej, a między innemi i „Narodu" wiadomo, lecz umieściła tylko to, co jej... podyktowało Narodowe Zjednoczenie Ludowe.

Nam nie chodzi o zwalczanie lub specjalną obronę któregokolwiek ze stronnictw, lecz rozumiemy, że w chwili tak ważnej, jak dziś, kiedy w „obronie naszych granic leje się krew, kiedy na szali dziejowej waży się nasze „być albo nie być" — wszelkie walki partyjne, przesilenia gabinetowe i intrygi przy obsadzaniu tak ministerjalnych są nie na miejscu, co też podkreślililiśmy w artykule p. t. „Czy to na czasie".

Z tego stanowiska nic nas nie sprowadzi, nie idziemy bowiem za podmuchem zmiennych wiatrów, chociażby one wiały ze strony... Narodowego Zjednoczenia Ludowego.

Kronika.

— **63 Posiedzenie Rady Miejskiej** nie odbyło się we czwartek z powodu braku 2/3 z ogólnej liczby członków Rady Miejskiej, która była niezbędną dla załatwienia spraw ważniejszych. Posiedzenie odłożono do czwartku dn. 9 bm.

— **Wystawa prac uczenic** W niedzielę dn. 5-go bm, otwartą będzie wystawa rysunków, robót i prac uczenic 8 kl. Gimnazjum żeńskiego polskiej Macierzy Szkolnej (ul. Małachowskiego 7). Sądzimy, że rodzice uczenic i osoby interesujące się szkolnictwem naszem nie omieszkają zwiedzić tę wystawę i zapoznać się z rocznym dorobkiem młodzieży. Wejście bezpłatne. Wystawa otwatra w niedzielę od godz. 11 do 7 pp., w poniedziałek od godz. 4 ej do 7-ej pp.

— **Sprawa biblioteki powszechnej**. Poruszyliśmy niedawno pożałowania godny stan książek w książnicy im. Sienkiewicza T-wa Dobroczynności pisaliśmy też w nr. wtorkowym o obchodzeniu się czytelników z książkami w Dąbrowie w bibliotece Macierzy Szkolnej Wszędzie obserwuje się jedno i to samo: brak poszanowania dla książki, brak kultury. A książek jest coraz mniej w czytelniach. Księgozbiory zniszczone zdekompletowane. Nowych książek kupuje się niewiele. Nasuwa nam się znów pytanie, na które dotąd nie otrzymaliśmy odpowiedzi: „Co się stało z księgozbiorem b. „Czytelni Powszechnej", który spoczywał gdzieś przy ul. Kołłątaja? Czy Magistrat go odnalazł i czyją okazał się ten księgozbiór własnością? Miasto nasze nie posiadające odpowiedniej biblioteki powszechnej wzbogaciłoby swój stan posiadania książek dla użytku powszechnego, gdyby odnaleziono księgozbiór „Czytelni Powszechnej", ale gdzież on się podział? Dalej istniejące czytelnie muszą obostrzyć regulamin w stosunku do czytelników nie szanujących książek, bo ci krzywdzą resztę czytelników i wyrządzają szkodę dobru publicznemu.

— **Amnestja**, Wczoraj wszystkie sądy w Zagłębiu otrzymały depesze z ministerjum sprawiedliwości, aby natychmiast stosowały amnestję przy wyrokowaniu w sprawach karnych.

— **Za puszczanie w obieg fałszywych 1000 markówek** aresztowani zostali w Dąbrowie Magdalena i Władysław Suchanowscy oraz Stanisław Cioch. Przy rewizji w mieszkaniu Suchanowskich znalazła policja 5 sztuk fałszywych banknotów 1000 markowych. Śledztwo w toku.

— **Napad komunistów na żołnierza**. W połowie maja r. b. o godz. 4 ej zrana Piotra Wacławczyka, żołnierza Baonu Wartowniczego w Dąbrowie powracającego z Grodźca obok lasu Ciechanowskiego zatrzymało kilka osób, odzywając się do niego słowami „o patrzcie idzie pański parobek" na co żołnierz zareagował słowami, Wówczas jeden z 4-ch nieznanych mu mężczyzn wyjął rewolwer systemu browning i strzelił dwa razy do Wacławczyka raniąc go w nogę poczem mężczyźni zbiegli w stronę kopalni Nordman pod Łagiszą. Wacławczyk po nałożeniu mu opatrunków w szpitalu powiatowym w Będzinie został przewieziony do szpitala Frydrychówka w Sosnowcu na Środuli. Śledztwo w toku, Jak się już obecnie okazuje, napadającymi byli komuniści - agitatorzy.

— **Z Gniazda Sokoła w Sosnowcu**. W dniu 5 b. m. o godz. 7 rano członkowie Gniazda udają się na Saturn, gdzie odbędą się próbne ćwiczenia przygotowywane na lipcowy zlot w Warszawie. Zbiórka w siedzibie Gniazda o godzinie 6 m. 45 rano. W dniu 12 b. m. odbędzie się okręgowa wycieczka do Gniazda w Sławkowie. Zbiórka Gniazda Sosnowieckiego o 5 m. 15 rano na dworcu Dąblińskim. Najliczniejszy udział druhen i druhów w pożytecznych wycieczkach pożądany.

— **Warszawska Pożyczka Przezorności.** Obligacje 5 i pół procent „Warszawskiej Pożyczki Przezorności 1920 r. której prospekt został zamieszczony w dzisiejszym numerze, są wypuszczone na warunkach zupełnie odmiennych niż wszystkie dotychczasowe pożyczki miejskie Dają one możność nabywcom obligacji osiągnięcia nadzwyczajnych korzyści: Obligacje przynoszą wprawdzie tylko 5 proc. rocznego dochodu, jednakże począwszy od dnia 1 października 1921 r. za każde 100 marek wylosowanej obligacji wypłacone będzie 200 marek. Tym sposobem posiadacz obligacji w razie jej wylosowania otrzyma podwójny wyłożony na zakup obligacji kapitał. Ponieważ w warunkach wypuszczenia pożyczki wcześniejszy skup tej że przez Magistrat nie został zastrzeżonym, przeto lokujący swoje kapitały w wymienionej pożyczce są w zupełności zabezpieczeni, że w czasie wcześniejszym lub późniejszym zawsze kapitał ich podwoi się co szczególnie w dzisiejszych warunkach najsłuszniej przemawia za lokatą swobodnego kapitału w tej pożyczce.

— **O mieszkanie oficerskie**. Minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski, zwrócił się do p. Marszałka Sejmu z prośbą o wycofanie projektu ustawy w sprawie rekwizycji mieszkań dla oficerów, wniesionego swego czasu przez Min. Spraw Wojsk. Aczkolwiek projekt był już przedmiotem obrad komisji wojskowej p. Marszałek zgodził się na prośbę gen. Sosnkowskiego.

— **Kiedy wreszcie T-wo „Cedergren"** przystąpi do objęcia sieci telefonicznej Zagłębia, kiedy otrzymamy w mieście należyte połączenia, dobre aparaty telefoniczne i odpowiednią centralę?.. Za długo, stanowczo, trwa ta cała procedura przejmowania telefonów...

— **Z zabawy w parku sieleckim** Jak przewidywaliśmy, niedzielna zabawa na rzecz kolonji letnich Samopomocy szkół żeńskiej im. Król. Jadwigi i męskiego gimn. filologicznego w Sielcu — udała się zupełnie. Park wypełniony był szczelnie publicznością. Największe powodzenie miały: loterja fantowa i Corso kwiatowe Nastrój zabawy był bardzo ożywiony i sympatyczny, jak się to rzadko zdarza na tego rodzaju zabawach. Dzielne orkiestry 11 i 12 pp. przyczyniły się wielce do uświetnienia zabawy szczególnie w czasie pochodu uczniów. Nie mniej efektownie wypadły ognie bengalskie. Płeć piękna zajadała się smacznemi lodami w bufecie. Dochód z zabawy osiągnięto pokaźny, o czem nastąpią specjalne sprawozdania. Zabawa trwała do godz. 12 w nocy.

Z teatru.

Dziś przedstawienie w Mysłowicach.

Sytuacja Polski.

Ciężka jest sytuacja Polski, jeśli chodzi o jej stanowisko wszechświatowe. Że tak jest, dowodzi tego między innemi faktami opinja p. Kucharzewskiego, który, niedawno powrócił z Szwajcarji i na łamach „Tygodnia Polskiego" dzielił się swemi spostrzeżeniami co do stanowiska Polski. Cóż p. Kucharzewski mówi? Oto że Polska ma wrogich sobie niemców, czechów, rusinów, rosjan, litwinów, a dalej w najżywotniejszych sprawach Anglję i Włochów opinję publiczną... krajów neutralnych Skandynawskich, Holandji, nawet Szwajcarji nawet — Hiszpanji. Ale na tem nie koniec. Ma Polska przeciw sobie i żydów i międzynarodową akcję wolnomularską i cały skrajny świat radykalny i świat protestancki i katolików wobec konfliktu Polski z Niemcami i Litwą. Myśląc wiele dobrego o nas, jako o narodzie walecznym, pełnym zapału, bitnym, Europa watpi, czy potrafimy żyć i organizować swe życie. Myśl o anarchji o niezgodzie wiecznej w Polsce żyje wciąż w Europie, w której zapanowały troski ekonomiczne.

Pod tym kątem widzenia narody zaczęły badać Polskę, Polska jednak nie zdawała sobie w pełnej mierze sprawy, iż od wyniku tego egzaminu zależą jej granice, a bodaj jej istnienie. Świat zaczął mówić językiem ekonomicznym, a Polska przesuwa się, jak cień ubiegłej epoki, przemawiający językiem anachronicznym, patrzący z rozpaczą na swe podeptane prawa, bezsilnie grożący, miotający skargi i obelgi dokoła, apelujący do jakiegoś nieistniejącego trybunału sprawiedliwości, wzywający imienia koalicji i złorzeczący jej...

Wreszcie, dostrzegłszy rozbieżność dążeń pomiędzy Anglją i Francją w sprawie Polski, nie zdaliśmy sobie sprawy z całej grozy dla nas tego stanu rzeczy. Ponieważ stoimy może w przededniu narzekania z kolei na Francję, stwierdźmy, iż francuzi nie szczędzą nam znaków ostrzegawczych. „Trzeba nam aljantów, lecz nie takich, by przymierze z nimi jednocześnie przysparzało sojuszników Niemcom" — pisze w znanej swej książce p. Jakób Bainville. Naród francuski szuka w Polsce sojusznika, lecz nie pupila, któregoby miał z toni wyciągać. Złe byłyby to omen dla sojuszu polsko-francuskiego, gdyby Francja doszła na stałe do przekonania, że przez sojusz z Polską utrwala się jej odosobnienie wśród świata.

Spostrzeżenia Kucharzewskiego są groźne uczą, uczą wiele, każą się zastanawiać głębiej nad wytworzoną dla nas sytuacją na Zachodzie.

Ale cóż — my depcząc wciąż po swej dróżce, nie umiejąc chodzić i drogą wielkiej polityki, chadzając źle istotnie anarchizujemy skoro, skoro nie mogliśmy dotąd np. zdobyć się na obsadzenie teki min. spr. zagr.

Z Górnego Śląska

Ogólny kierunek w prasie niemieckiej

KATOWICE Pisma wrocławskie omawiają żywo sprawę przypuszczalnych propozycji angielskich i włoskich co do neutralizacji terenu przemysłowego, względnie oddania go pod tymczasowy zarząd koalicji.

Cała prasa niemiecka wyraża ogromną obawę i niezadowolenie z tego powodu. Czyni to zwłaszcza „Schl. Volksztg.", „Bresl. N N" i Bresl Ztg." — Bresl N N" stwierdzają że mylne są wszelkie złudzenia cojdo tego, jakoby Anglja popierała pretensje niemieckie do Górnego Śląska, walczy ona o cele swej własnej polityki. W razie urzeczywistnienia tego planu Górny Slask byłby stracony. — Schl Volksztg" mówi wprost, że podział Górnego Śląska na 3 części t j polską niemiecką i koalicyjną, byłby podarkiem zarezerwowanym dla Polski.

Wogóle widać też osłabienie wojowniczego tonu w prasie niem. jedna tylko „Bresl. Ztg." cieszy się z przyjazdu Anglików i proponuje im pomoc ludności niemieckiej. Pozatem przebijają tendencje ugodowe. „Schl Volksztg" wskazuje jako drogę wyjścia z ciężkiej sytuacji, dania jak najszerszej autonomji Górnemu Slaskowi, mianowanie na urzędników tylko Górnoślązaków, a nawet domaga się oddania jakiegoś stanowiska w tem automatycznem państwie Korfantemu. Również „Volkswacht" cieszy się z tego, że rząd niemiecki zakazał transportów ochotniczych na Górny Śląsk i przestrzega stanowczo przed wysłaniem tam band „Orgeschu".

Delegacja międzynarodowego Czerwonego Krzyża na G Śląska.

GENEWA Havas Międzynarodowa Komisja Czerwonego Krzyża wysyła dwóch delegatów w celu przeprowadzania na Górnym Śląsku ankiety co do losów zakładników i jeńców oraz niesienia pomocy ludności cywilnej.

Nie dojechali

BERLIN (wł) Zabiło się tutaj wskutek upadku aeroplanu, dwuch lotników niemieckich którzy mieli jechać z odezwami na G Śląsk.

Naprężone położenie.

BYTOM Podczas pogrzebu zabitego policjanta żandarmi niemieccy wystąpili w umundurowaniu. Wobec tego przeprowadzono wśród nich rewizję przyczem u wielu znaleziono broń. Aresztowano około 20 żandarmów.

Dworzec kolejowy w Bytomiu obsadziły oddziały francuskie. Z Bytomia odchodzą 5 razy dziennie pociągi w stronę Szopienic. Na dworcu ustawiono tank przygotowany w każdej chwili do strzału. W mieście słychać ustawicznie strzelaninę.

Według „Oberschlesischer Wanderer", wychodzącego w Bytomiu, część Komisji Międzysojuszniczej ma być przeniesiona z Opola do Gliwic.

Groźne położenie w Bytomiu.

Walki na ulicach

BYTOM Onegdaj od samego rana zbierały się w mieście tłumy Niemców ze stosstrupplerami na czele. Bulwary oraz przyległe do nich ulice były przepełnione. Wśród tłum odzywały się liczne głosy, żądające odwetu na francuzach. Wskutek tego zjawiły się na ulicach miasta francuskie patrole konne i piesze. Na ulicy Dingos padł strzał do posterunku francuskiego. Nadjechał tank, który zaczął strzelać do zgromadzonych tłumów Ludzie w panicznym strachu rozpierzchli się na wszystkie strony. Do wieczora panował nagoół spokój.

Teror niemiecki w Gliwicach.

GLIWICE (wł) Z Gliwic donoszą:

Po czwartkowych i, piątkowych zaburzeniach panuje w Gliwicach względny spokój W Szopienicach Niemcy prawie codziennie napadają na Polaków. Stosstrupplerzy ulokowani w obozach uchodźców, urządzają wypady na Polaków w Sośnicy. W Gliwicach utworzono nową policję plebiscytową, składającą się z samych Niemców. Widoczne z tego, że dodało to otuchy tym, którzy zupełnie otwarcie napadają na transporty gazet polskich. W podobnych wypadkach konieczną jest rzeczą interwencja wojsk sprzymierzonych.

Sprawa górnośląska powierzona ekspertom.

PARYŻ. Nadeszła z Londynu odpowiedź na propozycje Brianda. Anglja zgadza się na oddanie sprawy do rozpatrzenia bezstronnym ekspertom. Prawdopodobnie konferencja w Boulogne odbędzie się z początkiem czerwca.

Klęska polityki Lenina.

BERLIN. Z Moskwy donoszą, że polityka gospodarcza Lenina poniosła klęskę w Ludowej Radzie Gospodarczej Zwolennikiem jego programu był Ryków upatrzony na przewodniczącego Ludowej Rady Gospodarczej. Jednakowóż podczas wyborów do Prezydjum wybrano nie jego lecz Szlabnikowa i Smisa

Zuchwała zapowiedź dalszej walki.

BERLIN (wł) „Vossiche Ztg., zamieszcza doniesienie swego korespondenta z Wrocławia, uzupełniające wiadomość o wezwaniu wystosowanem przez komisję Międzysojuszniczą do t zw. Komitetu Dwunastu w Głogówku, a żądającem natych miastowego rozbrojenia organizacji niemieckich na G Śląsku.

Generał Hoefer, pełnomocnik wojskowy Komitetu 12 odmówił temu żądaniu, składając następujące oświadczenie:

„Samoobrona jest organizacją obrony koniecznej Występuje ona za przywróceniem stanu prawnego w obronie życia i własności ludności górnośląskiej Dla tego warunkiem wypełnienia tego żądania jest zupełne wypędzenie polskich powstańców z G. Śląska. Żądanie rozbrojenia tych organizacji przed przywróceniem stanu prawnego na G. Śląsku jest nie do przyjęcia. Stawia ono organizację samoobrony, dla łającą w obronie koniecznej na równi z polskimi powstańcami. Przeciwko takiemu stawieniu na równi z tymi którzy złamali stan prawny w sposób lekkomyślny i wpędzili Górny Śląsk w nędzę i głód, zaprotestuje cała ludność niemiecka G. Śląska z najgłębszem oburzeniem".

Korespondent „Vossische Ztg." donosi w sprawie charakteru Komitetu Dwunastu, iż ukonstytuował się on przed kilku dn. w Głogówku z przedstawicieli wszystkich partji politycznych i związków zawodowych. Wczoraj odbył ten Komitet Dwunastu posiedzenie. Występuje on w imieniu całej ludności obszaru nieobsadzonego przez powstańców Na tym posiedzeniu postanowiono utworzyć w każdym okręgu Górnego Śląska osobny wydział, któryby podlegał władzy Komitetu Dwunastu. Wojskowym pełnomocnikiem tego głównego Komitetu pozostaje generał Hoefer.

Propozycje Hymansa a Litwini.

WARSZAWA. Ostatnie propozycje p. Hymansa w sprawie rozstrzygnięcia sporu polsko-litewskiego są na ogół przyjęte bardzo nieprzychylnie przez sfery decydujące litewskie Swieże informacje nadchodzące w tej sprawie potwierdzają mniemanie, że dzięki temu posunięciu gra litewska została w znacznym stopniu sparaliżowana i że Litwini dziś znaleźć się mogą w oczach opinji europejskiej w sytuacji znacznie gorszej niż to miało miejsce dotychczas. Dalsza dyskusja na skutek tego stanu rzeczy zdaje się zapowiadać bardzo ciekawie i mówi o szeregu dziś trudnych do skrystalizowania możliwości, które jednak prowadzą w ostatecznym rezultacie do poprawienia stanowiska Polski.

Skład komisji rzeczoznawców.

PARYZ (wł). Rząd francuski zaproponował, ażeby Francja Anglja i Włochy wysłały po 3 członków, z których jeden ma być wojskowym, drugi prawnikiem, a trzeci inżynierem. Rzeczoznawców tych zamianuje Rada Ambasadorów w piątek 3 bm. Natychmiast po zamianowaniu mają się oni udać do Opola celem zapoznania się z gospodarczymi i przemysłowymi stosunkami na Górnym Śląsku, aby na tej podstawie mogli wypracować odpowiedzie wnioski na wytyczenie nowych granic.

Kłamstwa o koncentracji wojsk rosyjskich.

RYGA. (PAT) Profesor Kamieniecki, reprezentant Rzeczypospolitej Polsk. w Łotwie wyraził przekonanie, że w ciągu najbliższego lata odbędzie się konferencja w Warszawie wszystkich państw bałtyckich. Poseł zaprzecza wszelkim pogłoskom o rzekomej koncentracji wojsk rosyjskich nad granicą polską i oświadcza, że oba kraje pragną pokoju i zawarcia umowy handlowej.

Aresztowania komunistów i monarchistów w Paryżu.

PARYZ (EE.) W dnia 30 maja dokonano na przedmieściach Paryża 50 rewizji. Ujęto 31 osób, należących do organizacji młodzieży komunistycznej syndykalistycznej i monarchistycznej. M. i. przeprowadzono rewizję w kilku dziennikach i znaleziono znaczną ilość papierów i dokumentów kompromitujących. Dalsze rewizje są w toku.

Kontrrewolucjoniści zajęli Władywostok.

LONDYN (tel. wł.) Z Tokio donoszą, że przeciwbolszewickie siły zbrojne pod dowództwem generała zajęły bez walki Władywostok. Japończycy zachowywali się neutralnie.

W kotle irlandzkim wrze ciągle...

LONDYN (PAT) Havas „Daily Chronicle" donosi, iż rząd postanowił rozszerzyć prawo wojenne na całą południową Irlandję. Będą przedsięwzięte środki wojskowe przy współudziale floty, celem przeszkodzenia przewożeniu broni i amunicji.

Walka Lenina z Trockim.

BERLIN (PAT). Biuro Wolffa dowiaduje się z Moskwy, że grupa Trockiego i Bucharina przygotowuje atak na Lenina na kongresie zawodowym. Żąda ona zniesienia koncesji dla cudzoziemców i wyrzeczenia się polityki ugody z kapitałem zagranicznych. Z drugiej strony Lenin usiluje uwolnić się od rządów komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki.

Wyrok na paskarzy walutowych.

WARSZAWA (wł). W sądzie pokoju w Warszawie zapadł wyrok w sprawie Banku Kupiectwa Polskiego. Wyrokiem sądu zostali skazani za przekroczenie rozporządzenia o obrocie walutami Feliks Mazurkiewicz na 1 tydzień aresztu. Zatcher na 100000 mk. grzywny i 3 miesiące więzienia. Żmudzki na 10000 mk. grzywny. Oprócz tego wszyscy trzej mają ponieść koszta rozprawy sądowej.

Listy do redakcji.

Ze stosunków szpitalnych otrzymaliśmy następujący list od podpisanego poniżej.

Szanowna Redakcjo!

W Nr. 103 „Kurjera" z dnia 12 maja br., w kronice, ukazała się wzmianka pt. „Rehabilitacja", która brzmi:

„W swoim czasie usunięty został bez wskazania przyczyn ze szpitala epidemicznego w Siewierzu felczer J. Żebrowski dzięki intrygom i złośliwości pseudo-lekarza R. Łączyńskiego. Jak się jednak dowiadujemy p. Z. z dniem 1 maja br. otrzymał ponownie posadę, której go pozbawiono, bo zaangażowała go, jako felczera PKCh. w Sosnowcu" itd. Wyjaśniam przeto, że zostałem zwolniony z posady felczera szpitalu epidemicznym w Siewierzu dnia 11 października 1919 r. bez uprzedniego wypowiedzenia mi miejsca i podania przyczyn, o które pytałem się osobiście i niejednokrotnie pisałem, lecz upływa już blisko dwa lata, odpowiedzi nie otrzymuję za jakie to przewinienia zostałem zwolniony? Po zwolnieniu ze szpitala pozostała mi kopalnia „Teodor", na której pracowałem od 1915 r. Z chwilą otwarcia PKCh. tj. w kwietniu 1920 r. zwolniono mnie z tej posady także bez wypowiedzenia bez 3 ch miesięcznego odszkodowania, dlaczego, nie wiedziałem. Okazało się później, że były to intrygi byłego zecera Łączyńskiego. Z chwilą wyjawienia się osobistości Ł PKCh. uznała za słuszne krzywdę, wyrządzoną mi nieświadomie wynagrodzić i z dniem 1 maja br. zaangażowała mnie na stanowisko felczera w ambulatorjum w Siewierzu. Ponieważ PKCh. nie ma nic wspólnego ze szpitalem epidemicznym w Siewierzu, a Sejmik powiatowy, do którego kompetencji wspomniany szpital należy nie dał mi do tych czas odpowiedzi, przez to samo za rehabilitację uważać tego nie mogę. O szkodliwej działalności kierownika szpitala epidemicznego w Siewierzu b. zecera Łączyńskiego, podczas mojej tam bytności i po wyjściu (o czem władze sejmowe i pow. urząd zdrowia w swoim czasie były powiadomione, a świadomie przestępstwa tego szkodnika zakryły nadeślę wkrótce bardzo obszerny materjał. Powiem również o sumiennym popieraniu i protegowaniu aferzysty przez niektóre władze i miejscową inteligencję.

Z szacunkiem
J. Żebrowski

OFIARY.

Na Czerwony Krzyż

1091 Szteinwajs 150 mk.
1091 Sztajer Izrael jako kara za uprawianie czarnej giełdy 100 mk
1093 Stępień Stanisław 500 mk.
1105 Ciszek za pośrednictwem I podkomisarjatu 200 mk.

Na powstańców Górnośl.

1104 Bezimiennie od wycieczkowiczów D. L. w Ojcowie 125 mk.
1034 Od Franciszki Szwajcerówny w sprawie karnej nr. 19071 500 mk.
1095 Od Jana Niedospała w spraw. nr. 83213 200 mk.
1096 Od Andzeja Boso w spraw. nr. 8231 500 mk,
1097 Od Wilchelma Czarneckiego w sprawie karnej nr, 9471 120 mk.
1098 Od Andrzeja Siweckiego w spraw. nr. 8471 500 mk.
1099 Od Franciszka Ziajskiego w spraw. nr. 131 200 mk.
1100 Eugienjusz Piekoszewski w spraw. nr. 5131 200 mk.
1103 Dobrowolne ofiary złożone w Urzędzie Skarbowym w Sosnowcu 1900 mk.
1102 Pozostałość z upominku pożegnalnego dla p. Gutowskiego od pracowników Huty Milowice 1195 mk.

Lista ofiar,

które wpłynęły bezpośrednio do dnia 28 maja do centralnego Komitetu Pomocy Górnoślązakom w Zagłębiu Dąbrowskiem w Sosnowcu

	Mk. fen.
Zebrane przez Komitet Obrony Państwa Komitet Plebiscytowy i Czerwony Krzyż w Pabjanicach	250,000,—
Zebrane w Redakcji „Iskry"	100,000,—
" " " „Kurj. Zagł."	86,382,50
Komitet P.G.Ś. w Skarżysku	50,000,—
" " " " w Myszkowie	28,219,—
Kom. Plebiscytowy przy Kole Górników i Hutników Polskich w Sosn. na ręce p. Przedpełeckiego	26,300,—
Firma p. Grabianowski i S-ka	20,000,—
Od pracowników „Depo" w Strzemieszycach	16,820,—
Koło Polek w Ząbkowicach ze zbiórki dn. 15-16/V	15,292,—
Kom. Pom. G. Ś w Grodźcu dochód z koncertu	15,000,—
Kom. Pom. Ślązakom w Poraju	15,000,—
pp. Dobrowolski, Wojciechowski, Edelman i Musialski	15,000,—
Oddział Czerwonego Krzyża w Grodźcu zebrane ze sprzedaży kwiatka 15 maja	14,385 —
Gmina Kromołów z funduszów gminnych	10,000,—
Rada gminna w Włodowicach	10,000,—
Gmina Zarki	10,000,—
Major Mężyński od dowództwa II grupy inżynieryjnej	10,000,—
Komitet P. G. S. w Poraju	9000,—
Zebrane przez Sędziów, Urząd Prokuratorski adwokatów Urząd Sądu Okręg.	7310,—
Zebrane przez Koło Polek w Ząbkowicach	6500,—
Komitet P. W. G. S. w Niwce	6284,—
Komitet plebiscytowy w Zarkach	6190,—
Składki urzędników i ze sprzedaży znaczka	6037,55
Straż Ogniowa w Zychcicach	6010,50
Zebrane w gm. Kromołów	5506,50
Koło Metalowców w Niwce	5000,—
Zakopiański Kom. Pom. G. S.	5000,—
Gm. Włodowice ze sprzedaży kwiatka	4000,—
Snoszowski Komitet P. G. S.	3922,—
Z funduszu zapasowego pracowników „Depo" w Strzemieszycach	3767,—
p. Bień zebrane przez Komitet Robotniczy	3000,—
Komitet Ob. państwa gm. Włodowice	2350,—
p. Wójcik Antoni	2000,—
Od Grodzieckiego Tow. Pożycz. Oszczędn	2000,—
Wydział Mechaniczny z kop. „Jerzy"	1661,—
Pracownicy kop. Grodziec	1571,—
Robotnicy z Kamionki Tow. Hr. Renard	1150,—
Marja Piechulak	1000,—
p. Zweigenhaft	1000,—
" Jagiełłowicz	1000,—
" Longin Postawka	1000,—
" Stanisław Wolski	1000,—
" Alfons Szeligowski	1000,—
" Stefan Wdowski	1000,—
" Stanisław Radziejowski	1000,—
" Orbach Szlama	1000,—
" Michał Bijak	1000,—
" Bernard Mokrski z Biskupic	1000,—
Zebrane w szpitalu Pogońskim	871,—
p. Hincz	500,—
Moszek Lejbuś ze Szczekocin gm. Kromołów (grzywna)	500,—
M. B. Kupferberg ze Szczekocin (grzywna)	500,—
p. Leon Rudowski dla żony wachm. Scwy doraźna zapomoga	300,—
p. I. Iwanek	200,—
" Radosiński	200,—
" Tomasz Hanysz	200,—
Robotnicy z kop. Renard z N.Z.L.	200,—
Jan Mender z gm. Kromołów (grzywna)	200,—
p. Skrzypiec	100,—
" Dubiński Antoni	100,—
" Bień Marja	100,—
" Perkowski Józef	100,—
" Skorek	100,—
" Gumiński	100,—
" Fr. Iwanek	100,—
" Józef Gawęcki	100,—
" Sijński	60,—
" Słupski	50,—
" Poradowski	50,—
" Tołkacz	40,—
" Wróbel	20,—
" Morga niemiecka 1 mk. 50 f	15 k.

2436

Skarbnik: *J Waśniewska*

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski